

Alicja Pihan-Kijasowa, Agnieszka Motyl

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

O regionalności XVII-wiecznych kazań pogrzebowych. Część II: druki poznańskie

Prezentowany artykuł traktujemy jako nawiązanie do klasycznej już pracy Profesora Wojciecha Ryszarda Rzepki [1993] *Odrębność regionalna polszczyzny literackiej w Wielkopolsce w XVI-XVII wieku*, w której autor zachęca do prowadzenia dalszych analogicznych badań, pisząc:

Niniejszy artykuł nie pretenduje do wyczerpania zagadnienia zasygnalizowanego w tytule, jest raczej sprawozdaniem z wstępnego etapu badań, nie obejmujących jeszcze ani wszystkich wchodzących w grę tekstów, ani całości problematyki. Jednak dotychczas już poczynione obserwacje pozwalają – jak sądzę – sformułować wniosek, iż [...] XVI–XVII-wieczna polszczyzna tego regionu wyodrębniła się (nawet na poziomie znormalizowanego języka druków) istotnymi właściwościami zarówno w zakresie regionalizmów o genezie dialektalnej, jak i odrębności wynikających z tempa przebiegu procesów normalizacyjnych w Wielkopolsce w zestawieniu z innymi regionami. [Rzepka 1993: 276]

W przekonaniu autorek artykułu duże możliwości sygnalizowanych przez Rzepkę badań dają teksty kazań pogrzebowych, wygłaszane i drukowane we wszystkich ówczesnych regionach. Wspólna tym tekstom tematyka, wspólne rozwiązania stylistyczne, zbliżony zakres leksykalny, stwarzają spore możliwości porównań, ustalania językowych cech wspólnych i odrębnych (dla regionu, drukarni, konkretnego tekstu).

Historia kaznodziejstwa europejskiego i polskiego była już przedmiotem opisu naukowego [Skwara 2009; Pihan-Kijasowa 2013]; tu przypomnimy tylko, że w Polsce wiek XVII przyniósł 600 znanych do dziś tekstów określanych jako mowy pogrzebowe, w tym ok. 400 kazań [Skwara 2009]. Wydawane były

zapewne przez wszystkie ówczesne tłocznie. Ich autorami były oczywiście osoby duchowne, na ogół znane z imienia, nazwiska oraz sprawowanych aktualnie funkcji kościelnych, bowiem takie informacje zawarte są na karcie tytułowej. Jednak

Zachowała się spora liczba kazań, których autorzy są znani, ale teksty te zostały wydane [czyli przygotowane i skierowane do druku – A.P.K., A.M.] przez kogoś innego. Zdarzało się, że inny uczestnik uroczystości pogrzebowej spisał kazanie ze słuchu i następnie oddawał je do druku bądź też wydawca wysyłał na uroczystość pogrzebową pisarza, który zapisywał to, co słyszał, następnie tekst dostarczał wydawcy, który go drukował. [Skwara 2009: 62]

Sytuacje takie dotyczą także tekstów funeralnych drukowanych w Poznaniu. Przykładem może być kazanie wygłoszone przez księdza Wojciecha Pięłowskiego na pogrzebie księdza Zygmunta Cieleckiego, „do Druku podane Przez W.Xa. MATTHEUSZA ZGIERSKIEGO, Poddziękanię Kościoła Katedralnego Poznańskiego, W Roku Pańskim 1652. dnia 10. Grudnia” [Fig 1: karta tytułowa] (wydane w Poznaniu w Drukarni Wdowy i Dziedziców Wojciecha Regulusa). Na ile więc taki tekst odpowiada temu, co rzeczywiście było wygłaszane, stwierdzić dziś nie sposób.

Zachowane kazania pogrzebowe stanowią dobrą i obszerną bazę źródłową do różnorodnych badań, w tym także dotyczących uwarunkowań regionalnych. I choć problem ten rozpatrywać można w różnych aspektach – historycznym, społecznym, kulturowym [Pihan-Kijasowa 2013: 161] – nas interesują tylko te zagadnienia, które warunkują bądź warunkować mogą regionalność języka rozpatrywanych tekstów, a więc te, które badaniom historycznojęzykowym są najbliższe. Przyjrzymy się więc wydawcom XVII-wiecznych poznańskich kazań pogrzebowych, ich autorom – o ile to możliwe (choć o takie informacje najtrudniej) – i wreszcie językowi tekstów pod kątem nacechowań regionalnych. Rozpocząć wypada od lokalnych, poznańskich oficyn drukarskich i wydawców barokowych kazań.

XVII-wieczna Wielkopolska była już znaczącym ośrodkiem wydawniczym. Działo tu kilka oficyn: w Poznaniu, Kaliszu, Lesznie, Wschowie, Szlichtyngowej oraz, być może (badacze pewności nie mają), w Kościanie i Rawiczu. Najsilniejszym ośrodkiem wydawniczym był wówczas oczywiście Poznań z kilkoma tłoczniami. W latach 1578–1636 katolicką oficynę prowadzili Wolrabowie¹, w latach 1636–1675 Wojciech Regulus i następnie wdowa

1 Założona przez Jana Wolraba I drukarnia po jego śmierci pracowała pod firmą „dziedziców” do 1602 roku. Wówczas nastąpił podział majątku między Jana Wolraba II i jego brata Mar-

po Regulusie (przejęli drukarnię Wolraba)², w latach 1676–1679 Wojciech Młodujewicz, a po jego śmierci – wdowa³ (Młodujewicz wprawdzie pracował w tłoczni Regulusa jako zecer, a następnie kierownik techniczny, później tłocznię przejął), w latach 1679–1689 Wojciech Laktański⁴ (najpierw pracował jako dyrektor oficyny Młodujewicza, następnie został jej właścicielem), od 1689 roku do końca wieku (i następnie do 1780 roku) działała Drukarnia Akademii Lubrańskiego (przejęła dawną drukarnię Wolrabową po śmierci ostatniego jej właściciela, Laktańskiego; linię tę nazwać można Wolrabową)⁵. Ponadto

cina. Odtąd poznańskie druki są podpisywane przez Marcina; Jan przeniósł się natomiast do Kalisza. Dokładna data jego powrotu do Poznania nie jest znana, ale pierwsze druki przez niego podpisane pochodzą z 1609 roku, ostatni zaś z 1630 roku. Po śmierci Jana Wolraba II przez kilka lat trwały zabiegi wokół przejęcia i dalszego prowadzenia drukarni. Ostatecznie w 1636 roku ukazały się jeszcze dwa druki sygnowane „In Officina Ioannis Wolrabi”, ale były to ostatnie produkcje podpisane przez Wolrabów. Jan Wolrab II, prowadzący drukarnię przez ponad 20 lat, urodził się w Poznaniu i poza krótkim epizodem kaliskim przez całe życie z Poznaniem był związany [Drukarze: 270–298].

- 2 Wojciech Regulus oficynę prowadził w latach 1636–1652. Był Wielkopolaninem urodzonym w Słupcy i z Wielkopolską związany był przez całe swoje życie. Studiował w Akademii Lubrańskiego i prawdopodobnie w Akademii Krakowskiej (brak jego wpisu w wykazie studentów). W 1636 roku przejął oficynę Wolrabową i prowadził ją do śmierci w 1652 roku. Wówczas drukarnię przejęła wdowa, Regina, która pozostawała dożywnią właścicielką warsztatu, ale, jak czytamy w *Drukarzach dawnej Polski...*, „Regulusowa przypuszczalnie ograniczała się do firmowania produkcji, powierzając sprawy związane z utrzymaniem warsztatu fachowcom. Kierownictwo techniczne sprawował z pewnością Wojciech Młodujewicz” [Drukarze: 209–217, cyt. 216].
- 3 Data i miejsce urodzenia Wojciecha Młodujewicza nie są znane, ale jako najprawdopodobniej spokrewniony z Regulusami być może był Wielkopolaninem. Na pewno natomiast był miejscem pracy związany z Wielkopolską: z Poznaniem, Kaliszem i ponownie z Poznaniem. W 1676 roku przejął po Regulusach drukarnię, w której wcześniej pracował jako zecer i następnie kierownik techniczny. Po jego śmierci w 1679 roku oficynę przejęła wdowa Anna i „Dziedzice”. Stanowisko dyrektora pełnił wówczas Wojciech Laktański. Jednak wkrótce, w tym samym roku, wdowa i spadkobiercy podjęli decyzję o sprzedaży warsztatu [Drukarze: 170–174].
- 4 Uznaje się, że Wojciech Laktański pochodził z Wielkopolski, a może nawet z samego Poznania. W 1679 roku kupił drukarnię od wdowy i sukcesorów Młodujewicza (wcześniej był dyrektorem tej drukarni) i prowadził ją do śmierci, czyli do 1689 roku [Drukarze: 152–155].
- 5 Akademia Lubrańskiego, która wprawdzie korzystała z oficyn krakowskich, później poznańskich: Wolrabów, Regulusa, Jana Rossowskiego, przejęła na własność drukarnię po śmierci Wojciecha Laktańskiego. Jednak w latach 1689–1740 oficynę dzierżawiono osobom spoza Akademii. Przypuszcza się, że w latach 1689–1716 jednym z dzierżawców był Jan Tobiasz Keller, nakładca poznański. Znanych też jest kilka nazwisk pracowników technicznych oficyny: w latach 1689–1706 jednym z nich był Stanisław Urbankiewicz [Drukarze: 17–35].

w latach 1620–1624 katolicką drukarnię prowadził Jan Rossowski⁶ oraz od 1677 roku do końca wieku (i dalej do 1773 roku) jezuita [Drukarze: 6]. O przywołanych wyżej drukarzach, wyłączając Drukarnię Akademii Lubrańskiego i Drukarnię Societatis Iesu, o których, jeśli chodzi o pracowników, wiadomości zachowało się niewiele, podstawową wiedzę mamy, także jeśli chodzi o ich związki z regionem.

Rozpoczynający XVII-wieczne drukarstwo Poznania Jan Wolrab II był synem drukarza Jana Wolraba I, urodził się około 1583 roku w Poznaniu, tu też zmarł około 1630 roku. Poza krótkim, kilkuletnim epizodem kaliskim (w Kaliszu prowadził pierwszą w tym mieście drukarnię), przez całe życie związany był z Poznaniem [Drukarze: 284; Treichel, red. 1972: 982]. Kolejny właściciel dawnej Wolrabowej drukarni, Wojciech Regulus, to również Wielkopolek. Urodził się około 1595 roku w Poznaniu. Poza okresem studiów na Akademii Krakowskiej przez cały czas przebywał i pracował w Poznaniu [Drukarze: 15–16]. Jego następcą, Wojciech Młodujewicz, prawdopodobnie także był Wielkopolek. O czasie i miejscu urodzenia brakuje informacji, ale zapisy jego nazwiska w dokumentach poznańskich pozwalają przypuszczać, że z miastem tym był dość wcześnie związany. Jak twierdzi Alodia Kawecka-Gryczowa:

Jeżeli nie był poznańczykiem, to w Poznaniu znalazł się najwcześniej prawdopodobnie w r. 1644 i być może przebywał w nim do r. 1647. W cztery lata później na pewno był w Kaliszu, ale w tym samym roku wrócił do Poznania i związał się na trwałe z oficyną Regulusów [Drukarze: 170],

od których ostatecznie drukarnię odkupił w 1676 roku [Treichel, red. 1972: 600]. Kolejny właściciel dawnej Wolrabowej drukarni, Wojciech Laktański, „Pochodził jeżeli nie z samego Poznania, to prawdopodobnie z Wielkopolski, za czym przemawiają jego studia w poznańskim Lubranscianum” [Drukarze: 152]. Po krótkim okresie studiów na Akademii Krakowskiej wrócił do Poznania, przyjął święcenia kapłańskie, został proboszczem kościoła św. Mikołaja, a następnie kanonikiem katedralnym. Był też notariuszem kapituły poznańskiej. W 1679 roku kupił drukarnię od wdowy po Młodujewiczu. W Poznaniu pozostał do śmierci w 1689 roku (data urodzin nieznana) [Drukarze: 152; Treichel, red. 1972: 495]. Tradycje drukarni Wolrabowej po śmierci jej ostatniego właściciela, Wojciecha Laktańskiego, przejęła Akademia Lubrańskiego (i był to pierwszy własny warsztat Akademii). Początkowo Akademia drukarnię

6 Po wyjeździe z Poznania w 1624 roku rozpoczął pracę wydawniczą w Warszawie.

oddawała w dzierżawę. Przypuszcza się, że w latach 1689–1716 dzierżawcą był bibliopola, kupiec, księgarz i nakładca poznański Jan Tobiasz Keller [Drukarze: 20; Treichel 1972: 403], natomiast jednym z pracowników (1689–1706) był Stanisław Urbankiewicz, który już wcześniej pracował u Laktańskiego [Drukarze: 21–22]. I tu kończy się tradycja założonej jeszcze w XVI wieku drukarni Wolrabowej.

W Poznaniu krótko, bo tylko przez cztery lata (1620–1624), własną drukarnię prowadził Jan Rossowski. Miejsca i daty jego urodzin nie znamy. Do Poznania przybył z Kurzelewa w powiecie włoszczowskim. W 1620 roku założył w Poznaniu własną drukarnię, ale już w 1624 roku przeniósł się do Warszawy, gdzie także parał się drukarstwem. Zmarł w 1634 roku [Treichel, red. 1972: 766].

Natomiast Kolegium Jezuickie, prężny w końcu XVII i w XVIII wieku wydawca, jak się przyjmuje, własną tłocznnię założyło w 1677 roku. Znamy nazwiska prefektów, którzy zajmowali się administrowaniem drukarni, jednak z procesem wydawniczym związku nie mieli. Ale zachowało się też kilka nazwisk typografów, a więc osób bezpośrednio zatrudnionych przy składaniu książki. Z XVII wieku są to: Maciej Jastrzębski (?), Jan Żylecki, Jan Tyberski i Paweł Paszyński [Drukarze: 111]. Ale szczątkowe informacje zachowały się tylko o Janie Tyberskim. Wiemy, że urodził się w 1661 lub 1662 roku, zmarł 1695 roku w Poznaniu, był Wielkopolaninem, bratem zakonnym [Drukarze 1977: 245].

Podsumowując tę część artykułu, możemy powiedzieć, że znamy dzisiaj nie tylko nazwiska, ale i pełniejsze biogramy mieszczańskich właścicieli XVII-wiecznych oficyn drukarskich, o ich związkach z regionem mamy więc wiedzę wystarczającą. Natomiast jeśli chodzi o drukarnie instytucjonalne – Akademii Lubrańskiego i Kolegium Jezuickiego – to zachowały się o nich absolutnie szczątkowe dane – na ogół tylko nazwiska – o kilku pracownikach. Tak więc, patrząc przez pryzmat regionu, można powiedzieć, że poznańskie drukarstwo XVII wieku, zwłaszcza drukarstwo prywatne – mieszczańskie, było głównie w rękach Wielkopolan. Nie zachowały się, co prawda, pewne informacje o zespołach drukarskich (zecerach, redaktorach, korektorach) poznańskich oficyn; nie wiemy więc, kto składał teksty, kto zajmował się korektą itd. Można jednak domniemywać (po nielicznych zachowanych dokumentach), że pracownikami oficyn byli najczęściej zapewne również Wielkopolanie – mieszkańcy Poznania.

Wszystkie wymienione oficyny mają w swoim dorobku wydawniczym kazania pogrzebowe. Ile ich faktycznie wydrukowały, stwierdzić nie sposób. Natomiast znane i zachowane do dziś druki poznańskie rozkładają się nastę-

pująco: Jan Wolrab II – 7 kazań pogrzebowych (przy łącznej produkcji 147 pozycji) [Drukarze: 286–287]; Wojciech Regulus – 11 (przy produkcji 89 pozycji, w tym tylko 27 w języku polskim) [Treichel, red. 1972: 746]; Wdowa i dziedzice Regulusa – 15 (przy produkcji 66 pozycji; sporo tytułów wydawanych przez Drukarnię Wdowy i Dziedziców Regulusa zaopatrzonych było w informację: drukował Wojciech Młodujewicz) [Drukarze: 216]; Wojciech Młodujewicz – 4 (przy produkcji własnej co najmniej 21 pozycji⁷) [Drukarze: 173; Treichel, red. 1972: 600]; Wojciech Laktański – 4 (przy produkcji co najmniej 86 druków⁸) [Drukarze: 154; Treichel, red. 1972: 495]; Drukarnia Akademii Lubrańskiego – 1 (przy produkcji w latach 1689–1700 ok. 55 pozycji⁹) [Drukarze: 29]; Jan Rossowski – 2 (przy produkcji w drukarni poznańskiej 43 pozycji) [Treichel, red. 1972: 766]; Drukarnia JKM Collegium Societatis Iesu – 15 (przy produkcji w latach 1667–1700 167 pozycji, w tym 69 druków polskich) [Drukarze: 119].

Korzystając z bibliografii sporządzonej przez Marka Skwarę, można obliczyć, że na ponad 600 wytłoczonych wówczas w polskich oficynach tekstów funeralnych ok. 60 spośród nich (czyli ok. 10%) wydały drukarnie poznańskie. Jest to znaczący odsetek, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, że Poznań nie był jedynym wielkopolskim ośrodkiem drukarskim, który wydawał kazania. Sporo takich tekstów ukazywało się też w Lesznie, zwłaszcza w drukarni Daniela Vetterusa (10 zachowanych kazań) i Michała Buka (4 zachowane kazania) oraz w Kaliszu w drukarni jezuickiej (7 zachowanych kazań). Łącznie więc z Wielkopolski znamy ponad 80 lokalizowanych kazań, czyli blisko 14% zachowanych XVII-wiecznych mów pogrzebowych.

Znacznie skromniejsza jest nasza wiedza o autorach kazań. Byli oni, oczywiście, duchownymi – księżmi, zakonnikami reprezentującymi różne zakony. W Poznaniu swoje teksty funeralne drukowali jezuici, karmelici bosci, dominikanie, kanonicy regularni, bernardyni, augustianie. Większości z nich imię, nazwisko, często też aktualnie pełnione funkcje odnotowane są na karcie tytułowej. Nie znaczy to jednak, że ustalenie ich pochodzenia i związków z regionem trudności nie nastręcza – wręcz przeciwnie. Byli to ludzie bardzo ruchliwi, przynosili się z miejsca na miejsce, a Wielkopolska czy też konkretnie Poznań były tylko miejscem ich czasowego pobytu.

7 Wedle *Słownika pracowników książki polskiej* wytłoczył 19 druków, w tym 9 w języku polskim [Treichel, red. 1972: 600].

8 Według *Słownika pracowników książki polskiej* wytłoczył 69 pozycji, w tym 19 w języku polskim [Treichel, red. 1972: 495].

9 W *Drukarzach dawnej Polski...* znalazła się informacja, że w początkowym okresie działalności oficyna rocznie drukowała średnio 5 książek [Drukarze: 29].

Przykładowo taką ruchliwą postacią był ksiądz Jerzy Mleczek, jezuita, urodzony w 1653 roku na Podlasiu, do zakonu jezuitów wstąpił w 1669 roku w Krakowie, zmarł w 1720 roku w Kaliszu. W czasie pracy duszpasterskiej był misjonarzem obozowym w wojsku kapitana brańskiego (1683–1684), superiorem w Wałczu (1694–1696), profesorem teologii polemicznej w Kaliszu (1698–1699), prefektem szkół w Lublinie (1699–1700) i we Lwowie (1700–1701), regensem konwiktu szlacheckiego w Ostrogu (1701–1703), rektorem w Brześciu Litewskim (1703–1707), misjonarzem w Kniahininie (1710–1711), profesorem teologii moralnej w Grudziądzu (1714–1715), wreszcie prefektem szkół w Bydgoszczy (1717–1718) [Grzebień, oprac. 1996: 431]. Podobnie ksiądz Walenty Pęski, urodzony w 1632 roku na Podolu, do zakonu jezuitów wstąpił 1654 roku w Krakowie, zmarł w 1681 roku w Poznaniu. Był profesorem poetyki w Lublinie (1660–1661) i Lwowie (1661–1662), retoryki w Przemyślu (1662–1663), Lwowie (1668–1669), Lublinie (1669–1671), Jarosławiu (1671–1673), Sandomierzu (1673–1674) i Kaliszu (1674–1675). Ponadto był profesorem filozofii i matematyki oraz prefektem studiów w Rawie Mazowieckiej (1675–1677), kaznodzieją trybunalskim w Piotrkowie (1677–1679) i w Lublinie (1679–1680), a także kaznodzieją farnym w Poznaniu (1680–1681) [Grzebień, oprac. 1996: 502].

Jednak wśród poznańskich XVII-wiecznych kaznodziejów byli także rodowici Wielkopolanie. Niektórych z Wielkopolską łączyło tylko miejsce urodzenia i wczesna młodość, jak np. ksiądz Błażej Kozuchowski, urodzony w 1656 roku w Wielkopolsce, do zakonu jezuitów wstąpił w Krakowie w 1669 roku, zmarł w Jarosławiu w 1708 roku. Był profesorem retoryki w Chojnicach (1683–1684), prefektem szkół w Malborku (1687–1689) oraz misjonarzem dworskim wojewody malborskiego (1700–1706); był też kaznodzieją na dworze Augusta II [Grzebień, oprac. 1996: 317].

Ścisły związek w Wielkopolską wykazuje natomiast np. ksiądz Wojciech Pigłowski, urodzony w Poznaniu w 1613 roku, zmarły również w Poznaniu w 1667 roku. Pochodził z niezamożnej rodziny z Pigłowic (powiat pyzdrowski, województwo kaliskie). W 1629 roku wstąpił do zakonu jezuitów w Krakowie, następnie kształcił się w Sandomierzu, potem w kolegium kaliskim, tam też odbył praktykę nauczycielską i wykladał retorykę. Kolejne cztery lata spędził w kolegium w Krakowie, gdzie przyjął święcenia kapłańskie. Przez rok nauczał retoryki w Łucku na Wołyniu, skąd wrócił do Wielkopolski. Uzyskał probostwo w Słupcy, uposażenie w Popowie i (na krótko) probostwo waleckie. Został sekretarzem królewskim. W 1666 roku wyjednał sobie donację wsi kapitulnych – Żołędzina i Łaskowa w powiecie poznańskim [Dworzaczek 1981: 206–207]. Podobnie biografowie odnotowują ścisły związek z Wielkopolską księdza

Stefana Sczanieckiego, urodzonego w Wielkopolsce (dokładniejsze miejsce nie jest znane) w 1658 roku, wyświęconego na księdza w Poznaniu w 1684 roku, zmarłego również w Poznaniu w 1737 roku. Był synem Abrahama Andrzeja i Anny z domu Chełmskiej, studiował filozofię w Kaliszu (1676–1679) i teologię w Poznaniu (1681–1685). Następnie był profesorem filozofii w Poznaniu (1686–1688) i w Kaliszu (1688–1694) oraz teologii w Poznaniu (1694–1703). Już po roku 1700, czyli w wieku XVIII, kolejno przebywał w Kaliszu, Krakowie, Lublinie i ponownie w Kaliszu, znowu w Krakowie, następnie w Poznaniu, Lwowie, Kaliszu i znowu w Poznaniu [Grzebień, oprac. 1996: 608].

Ale byli też i tacy duchowni kaznodzieje, którzy urodzili się poza wąsko rozumianą Wielkopolską, ale z regionem tym wcześniej i na długo się związali, jak np. ksiądz Jan Różycki herbu Doliwa (1603–1669), biskup chełmski, urodzony w Łęczyckiem na pograniczu Wielkopolski i Mazowsza, w dobrach rodzinnych Różyce Wielkie (według procesu informacyjnego w Radłowie, województwo łęczyckie). Był synem Stanisława, podwojewódzkiego łęczyckiego i Jadwigi z Moszczeńskich. Studiował filozofię w kolegium jezuickim w Kaliszu, teologię w kolegium jezuickim w Poznaniu, a prawo rzymskie i kanoniczne na uniwersytecie w Lowanium w Belgii, gdzie *theses defendebat*, ale doktoratu nie uzyskał. W roku 1631 przyjął święcenia kapłańskie i już przed rokiem 1636 został prepozytem w Śremie i Kościanie, a w roku 1639 znalazł się na dworze biskupa poznańskiego Andrzeja Szołdrskiego. Przed rokiem 1643 został proboszczem w Miejskiej Górze (w diecezji poznańskiej). W tym samym roku został mianowany sekretarzem królewskim. Pełnił też funkcję „najwyższego pisarza skarbowego”. Przez pewien czas był kaznodzieją na dworze królewskim. W 1646 roku otrzymał prezentę na kanonię poznańską *fundi* Rogalin, a na początku 1648 roku został prepozytem infułatem kolegiaty w Klimontowie z prezenty Jerzego Ossolińskiego. Z prezenty króla Jana Kazimierza 1658 roku został prepozytem kapituły gnieźnieńskiej. Następnie, z prezenty króla, został w roku 1663 wieczystym administratorem opactwa benedyktynów w Mogilnie. W roku 1667 otrzymał mianowanie na biskupa chełmskiego. W związku z tym musiał się zrzec beneficjów, pozostawiono mu jedynie prepozyturę gnieźnieńską i opactwo mogileńskie. Zmarł 4 czerwca 1669 roku [Kumor 1989–1991: 522–523; Grzebień, oprac. 1996: 581].

Tak szczegółowych biogramów autorów kazań znamy niewiele. Właściwie bliżej znamy tylko biogramy grupki jezuitów dzięki *Encyklopedii wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995* [Grzebień, oprac. 1996], a także kilku bardziej aktywnych kaznodziejów różnych kongregacji, którym poświęcono artykuły hasłowe w *Polskim słowniku biograficznym* (1935–2014). Natomiast o większości autorów kazań, poza imieniem, nazwiskiem i aktualną

funkcją kościelną, nie wiemy nic. Pamiętając jednak o dużej ich ruchliwości, pracy duszpasterskiej kolejno w różnych miejscach, możemy sądzić, że reprezentowali oni różne regiony (co sygnalizowałyśmy wyżej w przykładowych znanych biogramach).

Najistotniejszym dla prezentowanego artykułu problemem z zakresu regionalności XVII-wiecznych kazań pogrzebowych jest kwestia utrwalonego w nich języka. Oglądowi poddałyśmy 12 tekstów drukowanych w Poznaniu¹⁰: (w układzie chronologicznym) Franciszka Kamomilli (wyd. Jan Rossowski, 1622), Cypriana Chrzastowskiego (wyd. Jan Wolrab, 1629), Bartłomieja Wieczorkowskiego (wyd. Jan Wolrab, 1629), Jana Różyckiego (wyd. Wojciech Regulus, 1639), Stanisława Dydak Mellera (wyd. Wojciech Regulus, 1646), Pawła Kaczyńskiego (wyd. Wojciech Regulus, 1647), Wojciecha Pięłowskiego – dwa teksty (wyd. Wdowa i Dziedzice Wojciecha Regulusa, 1646 i 1652), Franciszka Wierusz Kowalskiego (wyd. Wdowa i Dziedzice Wojciecha Regulusa, 1661), Mateusza Lisickiego (wyd. Dziedzice Wojciecha Regulusa, 1662), Walentego Pęskiego (wyd. Drukarnia Jezuicka, 1681), Marcina Profica (wyd. Drukarnia Jezuicka, 1681).

Przejrzane druki prezentują cechy językowe charakterystyczne dla XVII wieku, znane z wielu ówczesnych tekstów. Przede wszystkim są to ustabilizowane już formy językowe o zasięgu ogólnym, wykazujące pełną normalizację. Obserwujemy też katalog cech językowych występujących w dwóch lub więcej wariantach, ale o zasięgu szerszym niż Wielkopolska, znanych z ówczesnych tekstów drukowanych w różnych regionach, które najnowsza literatura przedmiotu wyłącza ze zjawisk uwarunkowanych w XVII wieku terytorialnie [Michalska 2013]. Formy takie znane są także z kazań pogrzebowych drukowanych w różnych regionach. Chodzi o oboczności takie, jak: *albo // abo*, *inszy // inny*, *každy // koždy*, *wszytek // wszystkie*, *zawsze // zawsze*. O tego typu obocznościach w podsumowaniu swoich szczegółowych rozważań pisze ich monografistka Paulina Michalska [2013: 283–284]:

Pary i szeregi wariantów [...], co do których badacze nie wykluczali udziału czynników regionalnych, stanowią bardzo zróżnicowaną grupę. Zarówno warianty progresywne, jak i regresywne znane są w prawie wszystkich regionach, zwiększając bowiem zasięgi terytorialne, przekroczyły już granice swoich pierwotnych regionów i przestały różnicować badany obszar ze względu na dyferencjalność [...].

10 Ich wykaz w spisie źródeł na końcu artykułu.

Jednak nie wszystkie przywołane wyżej pary (szeregi) wariantywne znane są XVII-wiecznym kazaniem wielkopolskim. Przykładowo spośród konkurujących w XVII wieku wariantów wyrazowych *zawsze* // *zawždy*, *trzymać* // *dzierżec* przejrzone kazania wielkopolskie notują tylko postaci *zawsze* (Lis E3) i *trzymać* (Hesp Av), brak w nich natomiast opozycyjnych *zawždy* i *dzierżec*. Natomiast do zestawu wariantywnych par wyrazowych znanych polszczyźnie XVII wieku dodać można kilka innych form obocznych o podobnym statusie, a więc takich, które pierwotnie uwarunkowane były terytorialnie, z biegiem czasu jednak, zwiększając obszar występowania, status regionalizmów straciły. Np. w XVII-wiecznych kazaniach poznańskich notowane są oboczności o charakterze fonetycznym, jak formy z *-je-* obocznie do postaci z *-ja-*: *jechać* (Lis: Dv) // *odiachał* [Prot: A3v], czy też wynikające z braku przegłosu postaci z *-e-* obocznym do *-a-*: *opowiedaią* [Fig 2: C3] // *odpowiada* [Dyd: B]. Warianty typu *jachać* i *powiedać* notuje Halina Wiśniewska jako formy o charakterze kolokwialnym, nie regionalnym, choć pierwotnie wyszły z Polski północnej [Wiśniewska 1986: 336]. Także studia porównawcze tekstów kazań pogrzebowych drukowanych w różnych regionach oraz badania innych autorów potwierdzają ustalenia Wiśniewskiej [Borek 1962: 25; Brajerski 1960: 42; Kurzowa 1993: 88; Pawłowska 1979: 31; Pihan-Kijasowa 1999: 121, 124–125; Rzepka 1993: 279].

Podobnie jesteśmy skłonne interpretować zdarzające się uproszczenia grup spółgłoskowych, jak: *ss* > *s*: *wysała* [Wiecz: C4v]; *dl* > *d*: *zaśiad* [Róż: A4v]; *szczc* > *szc*: *nieboszce* [Fig 2: B4v]; *ższ* > *sz*: *wywyszono* [Fig 1: B4]; *nn* > *n*: *ryna* [Dyd: B2]. Rzepka [1993: 278] w przywoływanym artykule uproszczenia grup spółgłoskowych wiąże z Wielkopolską: „Z silną do dziś w gwarach wielkopolskich tendencją do uproszczeń grup spółgłoskowych łączyć można stosunkowo licznie zaświadczone w tekście formy typu: *rośiewać*”. Drukowanym tekstom kazań pogrzebowych uproszczenia grup spółgłoskowych, jak pokazuje prezentowany wyżej materiał ilustracyjny, są znane, choć nie należą do zjawisk częstych. Ich porównanie z tekstami z innych regionów prowadzi nas do odmiennej konstatacji niż wyżej cytowana opinia Rzepki. Wielu badaczy polszczyzny doby średniopolskiej notuje przykłady uproszczeń grup spółgłoskowych zarówno jednorodnych, jak i składających się z różnych artykulacyjnie głosek [Ostaszewska, red. 2002: 68; Pawłowska 1979: 71–74; Kowalska 1986: 65–67; Pihan-Kijasowa 1999: 179–181]. Także zestawienie kazań pogrzebowych drukowanych w Poznaniu z kazaniem drukowanymi w innych regionach nie przynosi pozytywnego wniosku co do terytorialnego uwarunkowania uproszczeń grup spółgłoskowych w drukowanych tekstach badanego okresu. Bliższa wydaje się nam interpretacja mówiąca o ich kolo-

kwalnym charakterze [Wiśniewska 1986: 336]. Ale otwiera się też inna możliwość interpretacyjna, mianowicie rozważenie technicznych uwarunkowań składu tekstu. W sytuacji możliwych w danym czasie wariantów, i to o różnej liczbie spółgłosek, można brać pod uwagę rozstrzygnięcia zecera: wybór tego wariantu, który pozwala łatwiej złożyć wers [Osiewicz 2012, 2013].

W analizowanych tekstach licznie pojawiają się formy czasownikowe z obniżeniem artykulacji *i/y* do *e* przed *l, ł*, jak: *mowielo* [Lis: D], *przeselał* [Lis: E3v], *wyawielił* [Lis: C2v], *zasłoniela* [Lis: D], *życzela* [Lis: D2] obok form z zachowanym *i/y*, np. *uczyniła* [Wiecz: A4], *pozwoliła* [Róż: A3], *Puścił* [Lis: A4], *zapłacił* [Lis: A4]. Wedle Zdzisława Stiebera [1958: 35] formy z innowacyjnym *e* w XVI i XVII wieku „to zjawisko częste, prawie powszechne”¹¹. Natomiast Zenon Klemensiewicz [1974: 293] o notowanym już od XIV wieku przejściu *iL, yL > eL* powiada: „Ta tendencja rozwojowa, której główne nasilenie przypada na wiek XVII, miała charakter raczej sporadyczny, a nie powszechny. Od początku poczytywano ją za naruszenie normy języka ogólnego”. Wiśniewska [1986: 336], a za nią Rzepka [1993: 279] zaliczają przywołane formy typu *bela* do ówczesnych kolokwializmów niewyróżniających żadnego regionu. Do nieco odmiennego wniosku doszła Urszula Burzywoda, dostrzegając w przejściu *iL, yL > eL* pewne uwarunkowania terytorialne. W monografii *Polszczyzna XVII wieku* pisze bowiem:

Przytoczony typ obniżenia ma niezbyt liczną reprezentację [...]. W badanych okresach od 1 – 5 formy z obniżonym *iL // yL* występują głównie w zabytkach wielkopolskich, małopolskich i mazowieckich, zaś w tekstach z innych regionów (Pomorze, Śląsk, kresy północno-wschodnie) albo poświadczono są jednostkowo, albo nie ma ich w ogóle (kresy południowe). [Ostaszewska, red. 2002: 46]

Także ogląd licznych tekstów kazań pogrzebowych drukowanych w Wielkopolsce, Małopolsce, na Mazowszu i na Kresach sugeruje, że teksty wielkopolskie wyróżniały się zwiększoną frekwencją form typu *uczyniel*. Taka konstatacja wynika również ze studiów porównawczych nad tekstami drukowanymi w XVII wieku, innymi niż omawiane kazania [Pihan-Kijasowa 1999: 108]¹². Czy można więc mówić, że w odniesieniu do form typu *zrobiel* mamy

11 W 1995 roku sąd ten powtórzył Bogdan Walczak [1995: 122], pisząc „[...] największe nasilenie przypada jednak na dobę średniopolską, zwłaszcza na wiek XVII. Masowo pojawiły się wówczas formy typu *siela, sielny*”.

12 W przywołanej pracy czytamy: „[...] niewiele obfitszy materiał [w porównaniu z tekstami północnokresowymi – A.P.K. i A.M.] udało się zgromadzić z sondażowo przejrzanych dru-

do czynienia z tzw. regionalizmem frekwencyjnym? By odpowiedzieć na tak postawione pytanie, konieczne są dalsze szczegółowe, statystyczne badania.

Do rzędu form o zwiększonej w Wielkopolsce frekwencji skłonne jesteśmy zaliczyć też przejście wygłosowego *-ej* > *-y/-i*, jak: *o godności Senatorfki* [Wiecz: B], *krwie Szlachecki* [Wiecz: A3], *Nayczęści* [Pig: C3v], *lepi* [Róż: B], *na wysoki gorze* [Róż: B3v], *na ziemi naszymy* [Róż: A4v], *Panny Przenaświętszy* [Pig 1: B2v], *przy trzeći* [Róż: B], *nikt więcy* [Pig 1: B], *tey zacny Matrony* [Róż: A4v], *za pamięci świeży* [Róż: Bv]. W omawianych tekstach są to formy bardzo częste, co nie znaczy, że nie jest im znany wariant z utrzymanym wygłosowym *-ej*, np. *daley* [Lis: Ev], *godney* [Pig 2: A3v], *mądryey* [Wiecz: B], *pewney* [Róż: A], *prędzey* [Lis: Bv], *świętey* [Wiecz: A3], *twoiey* [Wiecz: B2v], *więcey* [Dyd: B2v], *zacney* [Róż: A4v], *ładney* [Lis: D3]. W drukowanych kazaniach z innych regionów form typu *lepi* nie udało się odnaleźć. Jednak pojawiają się one, jako sporadyczne, w innych niewielkopolskich tekstach, spoza przyjętego dla potrzeb artykułu kanonu. I tak, dla przykładu, z 33 druków z Małopolski, Kresów Północnych, Mazowska łącznie wynotowano zaledwie 13 poświadczeń typu *lepi*, przy setkach form typu *lepiej* [Pihan-Kijasowa 1999: 60, 63]. W tym samym czasie teksty wielkopolskie (przejrzano ich 12) poświadczają typ *lepi* znacznie częściej, zwłaszcza z trzech pierwszych ćwierćwieczy, gdy średnio w tym czasie obejmują ok. 13% możliwych form [Pihan-Kijasowa 1999: 63]. Do analogicznych ustaleń dochodzi Burzywoda w *Polszczyźnie XVII wieku*, powiadając, że „Proces ten był charakterystyczny dla dialektu wielkopolskiego, stąd najwięcej przykładów pochodzi z tego regionu, ale wystąpiły także w źródłach pomorskich, małopolskich i mazowieckich” [Ostaszewska 2002: 44]. Przyjmujemy więc, że typ *lepi* w XVII wieku wyróżnia teksty wielkopolskie poprzez znacznie wyższą niż w innych regionach frekwencję.

Przejrzane teksty kazań pogrzebowych drukowanych w Poznaniu przynoszą również cechy językowe, które jesteśmy skłonni uznać za właściwe w omawianym czasie polszczyźnie wielkopolskiej, a więc cechy o charakterze dyferencjalnym. Wśród nich bardzo wysoką częstością występowania odznaczają się formy deklinacyjne rzeczowników żeńskich twar-dotematowych z dopełniaczową końcówką *-ej*, typ: *bramey* [Wiecz: B], *ceney* [Lis: A2v], *cnotey* [Lis: B4v], *chwaley* [Lis: Dv], *Drużyney* [Pig 2: A2], *głowey* [Lis: B3v], *iałmużney* [Róż: C], *koroney* [Lis: E3v], *łaskiey* [Lis: C4], *matkiey* [Róż: B4], *modlitwey* [Róż: C2], *ochotey* [Lis: E2v], *Oyczyzney* [Pig 1: A2], *ozdobey* [Pig 2: A2],

ków innych regionów. Jedynie w tekstach wielkopolskich z trzech pierwszych ćwierćwieczy XVII w. form z przejściem *i, y* w *e* przed płynną jest nieco więcej” [Pihan-Kijasowa 1999: 108].

pokorey [Róż: C2], *przyczyney* [Wiecz: B], *uściechey* [Lis: E2], *wiarey* [Róż: C3], *żałobey* [Wiecz: A4], choć nie są one wyłączne. Obocznie występują też formy z końcówką *-y*, jak: *chwały* [Dyd: B3v], *cnoty* [Lis: A4], *pochwały* [Pig 2: A4v], *Matrony*, *nawy* [Lis: E3v], *obrony* [Róż: Bv], *ozdoby* [Pig 1: A2], *pościechy* [Lis: E2], *sławy* [Pig 2: C2v], *wiary* [Dyd: B3], *wody* [Pig 1: A2]. Formy dopełniacza liczby pojedynczej żeńskich rzeczowników twar-dotematowych z końcówką *-ej* (*cnotej*) kazaniom drukowanym w XVII wieku w innych regionach są właściwie nieznanne. Jest to więc, dla opisywanego wieku XVII, charakterystyczna cecha druków wielkopolskich. Analogiczne formy występują w tym czasie także w innych tekstach wielkopolskich. Rzepka [1993: 278–279] notuje je z *Postylli* Jakuba Wujka. Znane są też z utworów Samuela ze Skrzypny Twardowskiego [Szlesiński 1968: 384]¹³. Ponadto w XVII-wiecznych tekstach wielkopolskich występują też nieodmienne części mowy z przeniesioną końcówką *-ej* [Rzepka 1993: 278–279; Pihan-Kijasowa 2002: 53]. Nie wspominają o niej natomiast autorzy monografii *Polszczyzna XVII wieku* [Ostaszewska, red. 2002]¹⁴, co może świadczyć o nieogólnopolskim ich charakterze oraz niskiej frekwencji i ekstensji tekstowej w XVII wieku. Biorąc pod uwagę taką właśnie dokumentację form fleksyjnych typu *cnotej*, ich poświadczenia głównie z Wielkopolski, jesteśmy skłonni widzieć w nich XVII-wieczny wielkopolski regionalizm o charakterze dyferencjalnym.

Z innych cech językowych o podłożu dialektalnym, znanych drukom poznańskim, właściwych dla Wielkopolski, choć wykraczających poza granice regionu, przywołać można z rzadka pojawiające się w analizowanych tekstach:

- a) zaimkowe *ieich* [Dyd: Bv] zamiast *ich*, łączone z Wielkopolską przez Alinę Kowalską [1963: 236–244], notowane także jako charakterystyczne dla regionu przez Rzepkę [1993: 278];
- b) udźwięcznienie spółgłoski przed następną spółtwartą, szczególnie w końcówce – *-smy* > *-zmy*: *Napatrzyilizmy się* [Róż: C4], *żebyzmy* [Róż: B], *kiedyzmy* [Lis: B3]; ten typ udźwięcznienia, znany także obecnej gwarze miejskiej Poznania [Gruchmanowa 1997: 24], jako charakterystyczny dla dialektu wielkopolskiego, małopolskiego i śląskiego potwierdzają również

13 Jednakże interpretacja tych form zaproponowana przez Szlesińskiego jest niezgodna z dzisiejszym stanem wiedzy. Badacz widzi w nich bowiem „rymy optyczne”, wprowadzane w celu ujednoczenia ortograficznego zakończeń wyrazów rymujących się [Szlesiński 1968: 384]. Polemikę z taką interpretacją zob. Pihan-Kijasowa 2002: 52–53.

14 Na stronach 94–98 autorzy odnotowują końcówkę żeńską *-ej* wyłącznie dla tematów miękkich.

- współczesne prace dialektologiczne [Dejna 1973: 249; Urbańczyk 1962: 37–38];
- c) *i > y: ly: pozwoliła* [Róz: A3]; w pracy o *Odrębności regionalnej polszczyzny literackiej w Wielkopolsce w XVI-XVII wieku* Rzepka [1993: 276], przywołując ustalenia Iwona Szlesińskiego [1968], notuje formy typu *lychoty* jako wyróżniające region wielkopolski; Burzywoda, opisując XVII-wieczną fonetykę języka polskiego, wspomina o depalatalizacji głoski *l*, co w grafii skutkuje zapisami *ly* (*zamyśly*) w tekstach północnopolskich: wileńskich, wielkopolskich i mazowieckich [Ostaszewska, red. 2002: 64; Pihan-Kijasowa 1999: 156–157; Siekierska 1974: 66]; badacze podkreślają, że jeśli

powyższe zapisy nie są wyłącznie sprawą ówczesnej ortografii, to o wymowie typu *lyst*, charakterystycznej dziś dla Mazowsza, można by mówić w odniesieniu do XVII w., a więc okresu zdarzających się jeszcze wahań co do stopnia palatalności *l*, jako o tendencji północnopolskiej. [Pihan-Kijasowa 1999: 157]

Ogląd XVII-wiecznych kazań pogrzebowych drukowanych w Poznaniu w znacznym stopniu potwierdza ustalenie Rzepki [1997: 13], który pisze: „[...] drukarze wielkopolscy już od przełomu wieków XVI/XVII stosunkowo dokładnie opanowali normy ogólnopolskie. W tekstach autorów wielkopolskich z XVII w. trudno znaleźć wyraźne formy regionalne”. Jednak przywoływane kazania pogrzebowe od form regionalnych wolne nie są. I są to zarówno cechy, które w odniesieniu do XVII wieku możemy określić jako dyferencjalne, jak i wyróżniające region poprzez częstość ich użycia.

W podsumowaniu rozważań o językowej regionalności kazań trzeba postawić pytanie: kto jest „autorem”, kto jest odpowiedzialny za zaistnienie w omawianych drukach przywoływanych wyżej form językowych, a szczególnie tych, które interpretujemy jako cechy charakterystyczne dla wielkopolskiej odmiany polszczyzny literackiej? Oczywiście trudno dać odpowiedź prostą i jednoznaczną. Jednak zestawiając teksty autorów o różnych biografjach (zarówno Wielkopolan z pochodzenia i długotrwałego tu przebywania, jak i autorów spoza Wielkopolski, w regionie przebywających okazjonalnie, oraz tych, którzy tylko swoje teksty powierzyli poznańskim drukarzom, pamiętając przy tym, że o wielu autorach nic pewnego nie wiemy), zauważamy rzecz charakterystyczną: cechy językowe właściwe dla Wielkopolski, potwierdzone w różnych drukach wielkopolskich, także spoza przyjętego kanonu, są obecne we wszystkich przejranych kazaniach drukowanych w Poznaniu (takie formy

jak *cnotej* czy *lepi*, o bardzo wysokiej frekwencji, znane są wszystkim tekstom, wykazują więc stuprocentową ekstensję tekstową). To nas prowadzi do przyznania znaczącej roli w ostatecznym ukształtowaniu językowym tekstu drukowanego pracownikom oficyn – redaktorom, korektorom, zecerom. Nie wnikamy na tym etapie badań w zakres owej ingerencji – to sprawa dalszych szczegółowych badań.

Kończąc uwagi dotyczące regionalności XVII-wiecznych kazań pogrzebowych drukowanych w Poznaniu, należy podkreślić, że stanowią one kapitalne źródło do badań, ciągle jeszcze zbyt słabo wykorzystywane. Pozwalają na badania wielokierunkowe, nie tylko językoznawcze. Ale dla historii języka ich waga polega na tym, że stanowią duży kanon tekstów, reprezentujący wszystkie regiony, a w regionach niemal wszystkie oficyny wydawnicze. Reprezentują przy tym jednolity typ stylistyczny i tematyczny, co nie tylko ułatwia badania, ale przy wielu problemach językowych jest także warunkiem wiarygodnych studiów porównawczych.

Bibliografia

Źródła

- Chrzastowski Cyprian (1629), *KAZANIE Przy oddaniu ostatniej posługi Ciału IEGO MOSCI PANA, P. ANDRZEIA Z DRZEWICE DRZEWICKIEGO, W Kościele Oyczystey maieństwo iego odprawowane [...] W POZNANIU, W Drukarni Jana Wolraba, Roku P. 1629.* (Skrót: Chrzast)
- Hesperus Michał (1639), *Dobra Pielgrzymjka Otucha lubo Pogrzebne Słowa nad Slachetnym Ciałem Sławney Pamięci niegdy Jej Mści Pani Anny Mariey Bechinki z Łazan Małowcowey, Pobożney y stateczney w śwym dla Chrystuśa y iego Ewangelij z Oyczyny włafney Krolestwa Czełkiego wygnaństwie Matrony. G woli Je[go] Mści Panu Albrychtowi Selfeidowi z Małowirz Małowcowi, y infzym tełkliwych Exulantom spifane a w Kościele Skockim od X. MICHLA HESPERUSA z żalem mowione. 24 Iulij. ANNO MDCXXXIX. w Łeźnie u Daniela Vetterusa [1639].* (Skrót: Hesp)
- Kaczyński Paweł (1647), *STRZAŁA Zacnego Domu Ich Mościow Panow MIKOŁAIEWSKICH, Abo Kazanie na Pogrzebie Iey Mości P. ZOFIEY Z DRZEWIEC ZALESKIEY, Pisarzowey Ziemskey Sieradzckiey [...] W Poznaniu w Drukarni Woyciecha Regulusa [po 4 II 1647].* (Skrót: Kaczyn)
- Kamomilla Przemysławczyk Franciszek (1622), *KAZANIE NA POGRZEBIE, WIELKA POBOZNOSCIA SLAWNEY IEY MOSCI, PANIEY DOROTHY Z BRUDZEWA ZIELENSKIEY. Odprawione w Pyzdrach [...] Przez X. Franciszka Kamomille*

- Przemyszczyka, Franciszkana [...] W POZNANIU, W Drukarni Jana Rossowskiego, 1622. (Skrót: Kamom)*
- Kowalski Franciszek Wierusz (1661), *WOZ OZDOBNY. Chwałę Polityczną y Duchowną okryty, WIELMOZNEY JEY MOSCIEY PANIEY, P. KATARZYNIĘ Hrabiance na Skrzywnie SZCZAWIŃSKIEY Łenczyckiey, Gąbińskiej etc. Starościny [...] W POZNANIU [w Drukarni Wdowy Reginy i Dziedziców Wojciecha Regulusa, po 21 XI 1661]. (Skrót: Kowal)*
- Lisicki Mateusz (1662), *LODZ DO SZCZEŚLIWEGO PORTU płynąca, Przy pogrzebinach IEGO MOŚCI PANA, P. JANA SZOŁDRSKIEGO Cześnika Ziemi Kaliskiego, Także Ich Mościów Panien BARBARY y IADWIGI Dwu Cor Iego Mości SZOŁDRSKICH, Kazaniem żalobnym Przez Xiędza MATTHEUSZA LISICKIEGO Dziekana Lwóweckiego, Plebana Kamińskiego, W Kościele Czempieńskim dnia 11. Grudnia, w Roku Pańskim 1662. W drogę wieczności Wyprawiona. Drukowano w Poznaniu u Dziedziców Wojciecha Regulusa. (Skrót: Lis)*
- Meller Dydak Stanisław (1646), *POCIECHA Przednim uczczona miejscem Abo CONTROVERSIA Miedzy Zalem y Poćiechą Pogrzebnymi, o pierwsze w Sercu Żalonym miejsce Przy uroczystym Akcie POGRZEBU WIELMOZNEY PANI, Jei Mói Pani KONSTANCYI Z LUBOMIRZA CZARNKOWSKIEY, Miedzyrzeckiey, Puzdrskiej etc. astarosciny. Zdaniem Kaznodziejskim X. DIDAKA STANISŁAWA MELERA Zakonu Braći Mniejszych Franćiszka S. CONVENTUALIUM, S. Theol. Bakalarza, Definitora Prowincyi Polskiey, Kaznodzieie Konwentu Poznańskiego, Na Stronę Poćiechy NACHYLONA W CZARNKOWIE, Dnia 13. Octobra, Roku Zbawienia 1646, W POZNANIU, Drukiem Wojciecha Regulusa. (Skrót: Dyd)*
- Pęski Walenty [SJ] (1681), *ZNIWO NIESMIERTELNE PO ZNIWIE SMIERTELNYM. Na Moralnych i Politycznych polach, Zacie pobożnego życia JASNIĘ WIEL: JEGOMOSCI PANA, PANA ANDRZEJA RADOLINSKIEGO. KASZTELANA KRZYWINSKIEGO [...] w POZNANIU, w Drukarni I.K.M. Collegium Societatis JESU [po 18 VII 1681]. (Skrót: Pęski)*
- Piğłowski Wojciech (1652), *KAZANIE Na Pogrzebie Ieo Mości Xiędza, ZYGMUNTA CIELECKIEGO, PROBOSZCZA POZNANSKIEGO, Gnieźnińskiego, Krakowskiego, Płockiego, KANONIKA. Miane w Poznaniu w Kościele Kathedralnym, Przez I. Mci X. WOYCIECHA PIĞŁOWSKIEGO Kanonika Poznańskiego etc. etc. A do Druku podane Przez W.Xa. MATTHEUSZA ZGIERSKIEGO, Poddziękaniem Kościoła Kathedralnego Poznańskiego, W Roku Pańskim 1652. dnia 10. Grudnia, W POZNANIU, W Drukarni Wdowy y Dziedziców Wojciecha Regulusa. (Skrót: Piğ 1)*
- Piğłowski Wojciech (1646), *RZEKA POKOJU Y STRUMIEN POWODZ SŁAWY NIOŚĄCY To iest: Kazanie na Pogrzebie WIELMOZNEY IEYMOSCI PANIEY KONSTANCYIEY Z LUBOMIRZA CZARNKOWSKIEY, Miedzyrzeckiey, Puzdrskiej, &c. STAROSCINEY. Miane w Kościele Czarnkowskim, Przez X. WOYCIECHA*

- PIGŁOWSKIEGO Kanonika Poznańskiego, Waleckiego Proboszcza, 1. Octobr. 1646. W Poznaniu, Drukowano u Woyciecha Regulusa.* (Skrót: Pig 2)
- Protfic Marcin S.T.D. (1681), *POŁOW GORNOLOTNEGO IASTRZĘBCA Iaśnie Wielmożnego Iego Mości X. STANISŁAWA SARNOWSKIEGO BISKUPA KULIAWSKIEGO I POMOIRZKIEGO, w Dzień Pogrzebu, W Kościele Katedralnym Włocławckim Przez X. MARCINA PROTIFICA S.T.D. Kanonika i Kaznodzieję Katedralnego Włocławskiego Anno 1681. Die 27. Januarij Pokazany. z Dozwoleniem Starznych W POZNANIU W Drukarni I.K.,M. Collegium Societatis IESU.* (Skrót: Prot)
- Rozycki (Różycki) Jan (1639), *ZAŁOBNY KATAPHALK IEY MSCI PANI ANNIE Z CZACZA GAIEWSKI Przy pogrzebie wystawiony PRZEZ X. IANA ROZYCKIEGO Proboszcza Kościańskiego, Szrem. etc. sługę domowego. Iaśnie Wielmożnego Iego Mści X. BISKUPA POZNANSKIEGO w Kościele Czackym. 20. Iunij Roku Pańskiego 1639.* (Skrót: Róż)
- Wieczorkowski Bartłomiej (1629), *KAZANIE NA POGRZEBIE WIELMOZNEY PANI IEY MOSCI, PANI ANNY GRABIANKI Z WIERBNA CISWICKI KASZTELLANKI SRZEMSKI, PANI Wielką pobożnością y mądrością sławney. Przez WIELEBNEGO X. BARTHLOMIEIA WIECZORKOWSKIEGO PLEBANA RYDZYNSKIEGO. W Rydzynie w Kosciele Świętego Stanisława farskim. IV. Decembris, Anno Salutis M.DC.XX.VIII odprawione. W POZNANIU W Drukarni Jana Wolraba, Roku P. 1629.* (Skrót: Wiecz)

Literatura

- Borek Henryk (1962), *Język Adama Gdaciusza. Przyczynek do dziejów polszczyzny śląskiej*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Brajerski Tadeusz (1960), *Oboczność powieści || powieści w języku polskim XIV–XVI w.*, cz. 2, „Slavia Occidentalis”, s. 35–43.
- Dejna Karol (1973), *Dialekty polskie*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Dworzaczek Włodzimierz (1981), *Pigłowski Wojciech*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 26, red. Emanuel Rostworowski, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 206–207.
- Gruchmanowa Monika (1997), *Opis systemu gramatycznego polszczyzny Poznania*, w: *Słownik gwary miejskiej Poznania*, red. Monika Gruchmanowa i Bogdan Walczak, PWN, Warszawa–Poznań, s. 20–44.
- Grzebień Ludwik SJ, oprac. (1996), *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, WAM, Kraków.
- Kawecka-Gryczowa Alodia, Korotajowa Krystyna, Sójka Jan, oprac. (1977), *Drukarze dawnej Polski. Od XV do XVIII wieku*, t. 3, cz. 1, *Wielkopolska*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk. (Skrót: Drukarze)

- Klemensiewicz Zenon, Lehr-Splawiński Tadeusz, Urbańczyk Stanisław (1965), *Gramatyka historyczna języka polskiego*, PWN, Warszawa.
- Klemensiewicz Zenon (1974), *Historia języka polskiego*, PWN, Warszawa.
- Kowalska Alina (1963), *Zaimkowe formy jeje(j), jejich w zabytkach języka polskiego XIV-XVIII wieku*, „Język Polski”, z. 4–5, s. 236–244.
- Kowalska Alina (1986), *Dzieje języka polskiego na Górnym Śląsku w okresie habsburskim (1526-1742)*, PWN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Kumor Bolesław (1989–1991), *Różycki Jan*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 32, red. Henryk Markiewicz, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Kurzowa Zofia (1993), *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI-XX w.*, PWN, Warszawa–Kraków.
- Michalska Paulina (2013), *Status staropolskich oboczności wyrazowych w polszczyźnie XVII wieku*, Wydawnictwo PTPN, Poznań.
- Osiewicz Marek (2012), *Wpływ zecera na ukształtowanie graficzno-językowe tekstu drukowanego. Uwagi wstępne do analizy „Ksiąg o gospodarstwie domowym” z 1549 roku*, „LingVaria”, nr 2 (13), s. 65–76.
- Osiewicz Marek (2013), *Wariantywność graficzna „Ksiąg o gospodarstwie domowym” Piotra Krescentyna z 1549 roku. Studium przypadku*, Rys, Poznań.
- Ostaszewska Danuta, red. (2002), *Polszczyzna XVII wieku. Stan i przeobrażenia*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice.
- Pawłowska Regina (1979), *Fonetyka języka polskiego nauczanego w Gdańsku w XVII wieku*, Ossolineum, Gdańsk–Wrocław.
- Pihan-Kijasowa Alicja (1999), *Literacka polszczyzna Kresów północno-wschodnich XVII wieku. Fonetyka*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Pihan-Kijasowa Alicja (2002), *Literacka polszczyzna wielkopolska XVII wieku a język Samuela ze Skrzypny Twardowskiego*, w: *Wielkopolski Maro. Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego dzieło w wielkiej i małej ojczyźnie*, red. Katarzyna Meller i Jacek Kowalski, „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań.
- Pihan-Kijasowa Alicja (2013), *O regionalności siedemnastowiecznych kazań pogrzebowych. Część I: druki lubelskie*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 20 (40), z. 2, s. 159–171.
- Rzepka Wojciech Ryszard (1993), *Odrębność regionalna polszczyzny literackiej w Wielkopolsce w XVI-XVII wieku*, w: *Munera linguistica Ladislao Kuraszkiewicz dedicata*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 275–282.
- Rzepka Wojciech Ryszard (1997), *Rodowód polszczyzny Wielkopolan*, w: *Słownik gwary miejskiej Poznania*, red. Monika Gruchmanowa i Bogdan Walczak, PWN, Warszawa–Poznań, s. 7–19.

- Siekierska Krystyna (1974), *Język Wojciecha Chrościńskiego. Studium mazowieckiej polszczyzny z przełomu XVII i XVIII wieku*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Skwara Marek (2009), *Polskie drukowane oracje pogrzebowe XVII wieku. Bibliografia*, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk.
- Stieber Zdzisław (1958), *Rozwój fonologiczny języka polskiego*, PWN, Warszawa.
- Szlesiński Iwo (1968), *Język Samuela ze Skrzypny Twardowskiego (fonetyka i fleksja)*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, s. 333–400.
- Szostek Teresa (1990), *Kazanie*, w: *Słownik literatury staropolskiej*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 317–319.
- Treichel Irena, red. (1972), *Słownik pracowników książki polskiej*, PWN, Warszawa–Łódź.
- Urbańczyk Stanisław (1962), *Zarys dialektologii polskiej*, PWN, Warszawa.
- Walczak Bogdan (1995), *Zarys dziejów języka polskiego*, SAWW, Poznań.
- Wiśniewska Halina (1986), *Regionalizmy czy kolokwializmy (na przykładzie księgi złoźniców z lat 1644-1647)*, „Acta Aniversitatis Lodziensis. Folia Linguistica”, nr 12, s. 529–341.
- Zieniukowa Jadwiga (1968), *Z dziejów polszczyzny literackiej w XVIII wieku. Język pism Jana Jabłonowskiego wobec ówczesnych przepisów normatywnych*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków.

Alicja Pihan-Kijasowa, Agnieszka Motyl

On the Regional Character of 17th-Century Funeral Sermons. Part II: Poznań Prints

In the 17th century funeral sermons were one of the most frequent forms of public utterances. More than 600 funeral sermons were published in Poland at that time. They were issued by publishing houses scattered all over Poland, and thus each region had its representation in this output. Consequently, funeral sermons are a good source for studies into regional differences in the Polish language of the 17th century. The article deals with this problem on the example of Great Polish prints issued in 17th-century Poznań publishing houses of: the Wolrabs, Wojciech Regulus, Wojciech Młodujewicz, Wojciech Laktański, Jan Rossowski, the Printing Office of Lubrański Academy and the Printing Office of SocietatisIesu. The analysis of texts revealed that they manifest the most typical features of the general Polish of that time, but simultaneously the regional features, differential in character (as for example the inflectional suffix *-ej* of feminine

hard-stem nouns: type *głowej*), as well as frequentative (as for example the exchange of *i* and *y* for *e* before consonants *l, ł*: type *zrobief*). And although the discussed texts were written not only by the authors originating from Great Poland, they are characterized by common linguistic features. Thus, it must be admitted that the employees of printing firms – the editors, proof-readers, typesetters – played a significant role in the final linguistic creation of the 17th-century printed text.

KEYWORDS: funeral sermons; Great Polish printing; literary Polish language of Great Poland; linguistic regionalisms.

prof. dr hab. Alicja Pihan-Kijasowa – Zakład Lingwistyki Antropologicznej, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; zainteresowania naukowe: polszczyzna Kresów Wschodnich, kontakty językowe polsko-wschodniosłowiańskie, historyczna fonetyka języka polskiego, język pamiętników zesłańczych i diariuszy dyplomatów posługujących do Rosji (XVII–XIX wieku), język XVII-wiecznych kazań pogrzebowych, historia nauki i instytucji naukowych (głównie wielkopolskich).

dr Agnieszka Motyl – pracownik w Dziale Promocji i Marketingu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, doktorat na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; zainteresowania naukowe: historia języka polskiego, zwłaszcza procesy normalizacyjne w zakresie fleksji doby średniopolskiej, regionalne zróżnicowanie polszczyzny literackiej, język XVII-wiecznych kazań pogrzebowych.